

GAZETA NARODOWA Y OBCA.

Sine ira & studio, quorum causas procul habeo.
C. Tacit.

Z WARSZAWY WE SRZODĘ DNIA 14. WRZESNIA ROKU 1791.

Dalszy ciąg traktatu między cesarzem Rzymskim i Portą.

VI. Po zamianie ratyfikacji, obie strony ściągają woj-
ska, odbiorą na powrót kraje zdobyte, przywrócą dawne
państw obu granice. — Dobrani kommissarze według arty-
kułu XIII. traktatu *Belgradzkiego*: jedni odgraniczą *Wolo-*
facyznę, i 5. powiatów *Mutańskich* w przeciągu dni 30. od
zamiany ratyfikacji; drudzy, udawszy się do *Unny wyższej*,
odgraniczą *Bośnię*, *Serwję*, i dawną *Orsowę* z jej okolicami
w przeciągu dwóch miesięcy, a to wszystko według ści-
ślego *status quo* co do wzajemnych posessyi, przed dniem
9. lutego r. 1788. VII. Gdy cesarz *Rzymski* wypuścił z nie-
woli wszystkich więźniów i jeńców *Ottomańskich* bez wyłą-
czenia, tak cywilnych, jako i wojskowych; a na wzajem
poddani i żołnierze cesarscy, nie zostali wydani z niewoli
Tureckiej, tylko ci, którzy w publicznych więzieniach, lub
pod władzą niektórych panów *Bośniackich* zostawali, tak da-
lece, iż wiele ich jeszcze w domowej niewoli u *Turków*
znajduje się; tedy obowiązuje się *Porta*, w przeciągu dwóch
miesięcy po zamianie ratyfikacji, wydać cesarzowi *Rzym-*
skiemu, wszystkich branców wojennych i niewolników, ja-
kiegokolwiek wieku, płci, i stanu, gdziekolwiek tylko w
państwie znajdować się mogą, a to darmo, to jest bez ża-
dnego okupu, tak dalece, iż nie będzie nikt innego państwa
poddanym, chyba ten, któryby, według warunków w ta-
kówym razie zwyczajnych, okazał z strony *Cesarza*, iż przy-
jął dobrowolnie wiarę chrześcijańską; a z strony *Porty*, *Ma-*
hometancką. VIII. Tych, którzyby przed wojną, lub w
czasie jej przenieśli się do ktoregokolwiek kraju, i tam
poddawszy się pod rząd dobrowolnie, mieszkają; nie może
dopominać się wydania ich naturalny monarcha; ale uwa-
żani będą, jako poddani tego mocarstwa, pod którego ber-
ło skłonili się. — Ci zaś, którzy posiadają dobra wraz pod
panowaniem obu mocarstw, będą mieli wolność obrać sobie
posiedzenie z jednej lub z drugiej strony, jak wygodniej
im będzie, i bez żadnej przeszkody; ale raz obrawszy sie-
dlisko, posiadłości swoje, pod drugim panowaniem zostają-
ce, wyprzedadzą. IX. Dla przywrócenia jak najszybciej
handlu między obiema państwami, stanowią oba mocarstwa,
iż cały przeciąg wojny, nie może kupcom, ani poddanym
państw obu zrzędać żadnego uszkodzenia i uszczerbku w
handlu; zatym poddani obu mocarstw mają wolność wzno-
wić dawne swe interesa z tego stopnia, w którym je woj-
na zaškoczyła, popierać swoje pretensye &c. &c. a w tym
wszystkim, urzędy i sądy zobopólne, dawać im pomoc ma-
ją, wymierzając prędką i bezstronną sprawiedliwość. X.
Wydane będą rozkazy do komendantów i wielkorządców
pogranicznych obojga państw, ażeby według prawideł i za-
sad, traktatami obwarowanych, przywrócili nieodwłocznie
policją powszechną, bezpieczeństwo publiczne, dobre sąsied-
stwo, zgoda wszystko do dawnego stanu, rządności, i spo-
kojności, a to pod odpowiedzialnością z własnych osób.
XI. Będzie tymże surowo zalecono, ażeby poddanym dru-

giey strony, którzyby dla handlu lub innych interesów wje-
chali do kraju, zachowali wolność zupełną jeżdżenia lądem
i wodą, wyrządzali gościnność, dawali obronę i pomoc,
stosownie do traktatów w artykułach II. i III. obwarowa-
nych. XII. Religia katolicko-chrześcijańska, jej duchowień-
stwo, kościoły i osoby jej wyznania, mieć będą zupełną
wolność w całym państwie *Ottomańskim*, co do zwiedzania
miejsk świętych, wędrowek do *Seruzalem* i indziej, używa-
nia swobód i przywilejów, a to według warunków ściślego
status quo, artykułu 9. traktatu *Belgradzkiego* i późniejszych
fermanów i aktów. XIII. Obie strony wyszły na wzajem,
tak z powodu szczęśliwie zawartego pokoju, jako też z po-
winśzowaniem monarchom wstępu na tron, ministrów dru-
giego rządu. Ci, z zwykłemi obrządkami przyjmowani bę-
dą; i używać wszelkich prerogatyw i swobód, według ści-
ślego *status quo* prawa narodów, i sojuszków przyiętych. Toż
się rozumieć ma o internuncyuszach cesarskich w *Stambule*,
ich dworskich, slugach &c. nawet kuryerom obwarowana
będzie całość i bezpieczeństwo publiczne. XIV. Niniejszy
traktat, na dwie ręce napisany, raz w języku *Francuzkim* z pod-
pisem dwóch pełnomocników cesarskich; a drugi raz w ję-
zyku *Tureckim* z podpisem trzech pełnomocników *Porty*, za-
mieniony będzie przez pełnomocników państw pośredni-
czych, i obu cesarskim dworom posłany. — W przeciągu
dni 40. lub prędzej, wydane ratyfikacye z podpisami ce-
sarzów, będą nawzajem zamienione przez ministrów po-
średniczych &c.

Traktat niniejszy miał następujące podpisy = Z strony
cesarza *Rzymskiego*: Baron d'Herbert Rathkeal. — Hrabia Franc:
Esterhazy de Galantha. = Z strony *Porty*: Reis effendi, *Birri*
Abdullah Effendi; Ordou kadissi, *Izmet Ibrahim Bay*; Rouzna-
medgi, *Durri Mehmed Effendi*. = Z strony dworu *Berlińskiego*:
Margr: Jeronim de *Lucchesini*, poseł extraordinary: do Kró-
la i Rzpltey *Polski*. = Z strony dworu *Londyńskiego*: *Robert*
Murray keyth = Z strony *Hollandyi*: *R. de Haeften*.

Konwenčya osobna, jako dokładnie w gazecie naszej
pod Nrem LXVI. podana, nie ponawia się.

Uiszczając się z uczynionej w poprzedzającej gazecie
obietnicy, iż damy wierne zdarzenia w *Rawie* opisanie; ta-
kową powieść rzetelą, z memoriałów Królowi Jmci w stra-
ży podawanych, i dekretu kommissyi wyczerpnioną, zamy-
kamy w następującej ołnowie.

P. Skorzewski, kapral z reymentu szefostwa *P. Raczyń-*
skiego, a kompanii *P. Siemianowskiego* majora, w *Rawie* kon-
fystuującej, czyniąc się delatorem, jakoby występku popeł-
nionego przeciw religii, pozwał do sądu kommissyi cywilno-
wojskowej wdztwa *Rawskiego*, powiatu *Bielskiego*, *P. Annę*
Wilckę wdowę aptekarkę dysydentkę, osiadłą w mieście *Ra-*
wie, o to: iż dzieci teyże, bawiąc się z dzieciną lalką,
zawiesiły iey na szyi obrazek z wizerunkiem N. Panny *Czę-*
stochowskiej. — Za przypadnieniem sprawy, stanęła wdowa,
jako dysydentka, z *excepcją fori*, przekładając: iż sprawa
Bbbb tego

tego gatunku, nie należy do kommissyi cywilnowoyskowej, ale do sądu *judicii mixti*.—Pomimo wniesienia wdowy, kommissya cyw: woysk: uznała *forum* sądu swego za przyzwoite, i nakazała wyprowadzenie inkwizycyi z świadków dwunastu.—Przerażona wdowa bojaźnią niefortunnego skutku z rozpoczętego kryminalnego procesu, zgłosiła się do przyjaciela swego, a członka konsystorza *ewangelickiego* do *Warszawy*, wzywając jego pomocy; który, podawszy *memoryał* J. K. Mci w straży, na dniu 6. sierpnia otrzymał *list salvi conductus* dla wdowy, i *list* rekwizycyjalny straży do kommissyi cyw: woysk: aby od sądenia takowej sprawy wstrzymała się.—Kommissya, z przyczyn w dekrecie swoim wyrażonych, to jest: iż *list* rekwizycyjalny, odebrała po zapadłej już pierwszej decyzji swojej in *accessoriis* względem stawienia świadków i wyprowadzenia inkwizycyi: że sądowi dalej postępować, nie cofać się należy: że nakoniec, jasne i dokładne doniesienie przypadku tego, królowi Jmci w straży dane być nie może, bez wyprowadzenia inkwizycyi, deklarowała postępowanie w inkwizycyi.—Po tej decyzji, *appellum* wdowa do sądu *judicii mixti*.—Kommissya, zanotowała *appellacyą*, nie dopuszcza iey, iako in *accessoriis*.—Odstępuje wdowa, od dalszego rozpierania się w sądzie kommissyi.—Kommissya (z powodu przepisu prawa sądom cywilnowoyskowym: *ażby te, bez dylacyi, nie zważając na niestawienie stron, sprawy rozstrząsały*) nakazuje stronie powodowej: aby, nie zważając na odstąpienie obżalowanej, zaocznie inkwizycyę wywiodła, a to natychmiast.—Po wyprowadzeniu inkwizycyi z pięciu świadków, wezwana do kommissyi wdowa (jako świadczy drugi *memoryał*, podany przez tegoż co i pierwszy królowi Jmci w straży) zapewnioną była: iż przez świadków, w niczym oskarżoną nie jest; a zatem, dla przedszego zakończenia sprawy, nie została jej, tylko uznać *forum* kommissyi, i na jej wyrok zdać się.—Gdy to uczyniła wdowa, kommissya wydała dekret ostateczny takowy: *Ponieważ w inkwizycyach żadnego dowodu niema, ażby stroienie lalki w obrazek przez dzieci wdowy, było z jej wiadomością; przeto, na odwod zarzutów, i na dowód dokładniejszy jej niewinności, nakazuje wдове odstąpienie się na rotę*—„jako obrazek matki Boskiej Częstochowskiej i szkaplerz, na lalkę, którą się dzieci bawiły, „nie były z jej wiadomością, ani z instynktu włożone; i że „tego włożenia nie widziała w domu swoim.—„Po wykonaniu natychmiast takowej przysięgi, sąd czyni wдове wolną od kar i dalszej impetycyi. . . dzieci, na ukaranie przez matkę na dniu następującym w przytomności instygatora swego wskazuje—lalkę zaś, po zdjęciu z niej sądownie obrazka N Panny, spalić rozkazuje.—Dekret ten, wydany był dnia 9. sierpnia.

Z takowego wyjaśnienia rzeczy, ta przynajmniej wypadła kwestya—czyli *delacya unterofficera przeciwko Pani Wilcke*, o rzecz wymienioną, jest natury spraw cywilnowoyskowych, a zatem do sądu kommissyi cywilnowoyskowej należąca? czyli nie?—Prawo samo, niech tę kwestyą rozwiąże.

Wypis listu z Golebia d. 12. września. Zebrana w tych stronach brygada kawaleryi narodowej, tudzież pułki, artylerya, i regimenta piechoty, skończywszy osobne ćwiczenia swoje, i opatrzone we wszelkie wojenne potrzeby i żywności, na dniu dzisiejszym całym korpusem weszły do obozu. Korpusa te, stały się najprzód o ćwierć mili od miejsca, w którym obozować miały; tam uformowały się w parady.—Xiąże *Wirtemberski*, przywoził całemu korpusowi, sam będąc na czele kawaleryi. Jenerał *Wodzicki*, prowadził piechotę. Liczne grono dam i obywatelów, przytomne było widokowi temu, i przez powtarzane okrzyki okazywało radość i wdzięczność swoją, tak kommandantowi

za jego prace i starania, jako też woysku za jego ochotę i postępek w ćwiczeniach, które zadziwiałały najlepiej znających się w tej sztuce.—Ja, przyjacielu, z dzieciństwa przyzwyczajony patrzeć na obce u nas obozy, nie mogłem się od lez wstrzymać, widząc pierwszy raz woysko *Polskie* porządne i ćwiczone (dzięki przywódzcom!). Wiele już postąpiło w tak krótkim czasie, dalek doskonałym się stanie; siły nasze i znaczenie Rzpltej rosnąć i rozszerzać się będą, pod dobrymi prawami i pilną exekucyą. Niech malkontenci narzekają i piszą; szemrania ich, nie znajdą przystępu do serc cnotliwych, i zdrowych umysłów; każdy pozna, że albo obrażona pycha, albo chęć korzystania dla siebie z zamieszek publicznych, niechęć i skargi ich jest przyczyną.—Narzekać należało, gdy Rzplta była w nędzy; dziś gdy powstała, każdy cnotliwy niech się łączy, pracuje i stara, aby więcej nie upadła. . . . To, com widział i słyszał, w krótkości donoszę Wpanom; nie mogę tu przemilczeć pięknego postępków dwóch obywateli ziemni *Stężyckiej*—P. Hrabia *Tarnowski*, dostarczył do obozu chleba i flomy. P. *Będkowski* znaczną część zboża; obydwu bez żadnej zapłaty.—Łączę tu rymy, które dnia tego napisał jeden z subalternów:

W dzień zaczynającego się obozu.

Minęły czasy smutku i niechęci,
Już widok ciefzy polaka wspaniał;
Patrzcie na pełne męstwa i ochoty

Ciągające rotę.

Obcy najeźdnik z zuchwałością frogą
Nie dępcze granic niewolniczą nogą;
Ale okrywa ukochaną ziemię,

Polaków plemię.

Słychać huk bębnow, i szcęk dzielnej broni,
Już ziemia ięczy pod tententem koni,
Patrz, w mgnieniu oka z wesołemi krzyki

Rozwodzą szyki.

Ten obóz świetny, ten lud w szyku zbrojny,
Obrazem dla was jest trudów i wojny,
Tu się nauczcie, mścić w bojach zwodzonych

Krzywd poniesionych.

Czym byli wasi przodkowie, pomniście:
W ustawnych trudach rycerz pędził życie,
Ani zniósł, by go obcy uciemięzał;

Padł, lub zwyciężał!

Oni to niegdyś gromili Tatarów:

Oni w okowach prowadzili Carów;

Turczyn i Niemiec z wojskami licznymi,

Pierchał przed niemi.

Zepuły wszystko nierząd i niezgody;

Narod *Jagiellów* pamiętny swobody,

Powrócił dzisiejszy przez świętą ustawę

Naddziadów sławę.

Wy! świetne rotę, brońcie jej walecznie;

Niech obywatel oddycha bezpiecznie:

Wolność, Król, sława, i w bojach i wszędzie

Niech hasłem będzie.

Rycerze! dzielnej nauczcie się sztuki,

Wiedźcie: że śmiałość, niczym bez nauki,

Ze ten, co łączy znajomość do męstwa,

Pewien zwycięstwa.

Słodką nadgroda za trudy was czeka;

Powracającym kochanka daleka,

Już wam gotuje o! dzielni młodzieńce!

Laurowe wieńce.

Z Frankfortu d. 27. sierpnia. Wiadomość, iakoby brat starszy króla *Francuzów* był obrany przez emigrantów, za *Administratora królestwa*, i że tenże mianował posłami P. *Calonne* do *Londynu*, a P. *St. Priest* do *Peterzburga*, jest nadto wcześną.—Królowa *Francuzów*, darowała królowi *Szwedzkiemu* szpadę, na której główni kazala wyrzeć te słowa—na obronę uciśnionych.

Z Stam-

Z *Stambulu* d. 22. lipca. Dnia 15go tego miesiąca, wielki Sultán, ogłosił w meczecie ciężę dwóch żon swoich. Przy tej okazji rozdawano wielkie jałmużny, i modlono się za szczęśliwe rozwiązanie sultanek. Lud, tym jest radośniejszy z tej nowiny, że od niejakiego czasu szemrał już na to, iż Sultán nie miał jeszcze potomstwa. *Porta*, przyrzekła posłowi *Francuzkiemu*, zupełne nadgrócenie szkody, i sprawiedliwość z baszy w *Akrze*.—W *Morei*, powietrze jeszcze panuje; z którego i tu w *Stambule* nie mało umiera.

Z *Bazyli* d. 16. sierpnia. P. *Bacher* sekretarz legacji poślany z pismem od P. *Montmorin* do X. biskupa *Bazylijskiego* z zaleceniem, ażeby się domagał kategorycznej odpowiedzi, na rzecz w tymże piśmie zawartą; powrócił tu w towarzystwie kommissarza cesarskiego, bardzo kontent ze skutku poselstwa. Prócz przyjaźnego oświadczenia ze strony X. biskupa, odebrał nadto zapewnienie od P. *Griffenegg* imieniem cesarza: że żadne nowe wojska do biskupstwa nie wkroczą, oraz że te, które się w nim znajdują, są jedynie w celu zabezpieczenia się od rozruchów, i mają rozkaz zachowywać się podług umów względem wojska *francuzkiego*, gdyż cesarz wiele sobie waży przychylności *francuzkiego* narodu. — P. *Griffenegg* zapewnił jeszcze, że nie tylko monarcha jego, ale i król *Pruski*, oraz elektorowie *Hannowerski* i *Saski*, oświadczyli uroczyście: iż nie uczynią żadnego kroku nieprzyjacielskiego przeciwko nowej konstytucyi; lecz owszem królowi *Francuzów* przyjęcie oney raźnić będą: równie jak i emigrantom, iżby do swojej oyczyzny powrócili. — Wątpić nie można, że dobra sprawa nie mało na tym zyszcze.

Z *Madrytu* d. 12. sierpnia. Lubo wiadomy uniwersał królewski względem cudzoziemców, bardzo jest zwolniony, przecież, mimo tego, wiele ich z kraju wynosi się. Nowy *Dry Algierski* nie tak się zdaje być skłonnym do podniesienia oblężenia *Oran*, jak z początku rozumiano.

Z *Londynu* d. 26. sierpnia. W ostatnią środę, król z *Windfor* przyjechał do *St. James* na radę, której przytomni byli wszyscy ministrowie stanu. — Po zakończonej radzie, wielki kanclerz, i P. *Pitt* mieli prywatną audyencyą u króla. Gdy król do *Windfor* powracać miał, powstał wielki rozruch przy dworze, z przyczyny jednego człowieka; który, mieniąc się być Amerykaninem, przebiegał się przez ciżbę, i chciał podać suplikę królowi. Co pozwolono nie jest; bo od tego czasu, jak szalona *Margarethe Nicholson* przy podobnej okazji króla zabić chciała, wszystkie supliki w kancelaryi pokładane być mają. Wczora i dziś, wyszło wiele wozów z pieniędzmi do *Portsmouth*, *Plymouth* i *Chatam*, dla opłacenia i odprawienia maytków floty królewskiej. — W *Birmingham* skazano na śmierć 4. dowódców pospólstwa, w czasie buntu, niedawno tamże zdarzonego. — Sławna hrabini *la Motte*, umarła tu dnia 23. w nędznym stanie.

Z *Kopenhagi* d. 16. sierpnia. Dwór tutejszy przeniósł się już z letniej swojej rezydencji do miasta, a to z okazji blisko spodziewanego rozwiązania królewiczowy, żony następcy tronu, pierwszy raz ciężarnej. Jeden z negocjantów tutejszych, mający komis wszelkich potrzeb okrętowych *Moskiewskich*, odebrał w tych dniach list z doniesieniem, iż słychać, jakoby eskadra *moskiewska* od 10. okrętów liniowych miała wkrótce do tutejszego portu zawinąć, której komendantem być ma Kontra-Admirał *Hanikoff*. Mniemają niektórzy, że ta eskadra będzie tu czekać na flotę *Szwedzką*, z którą złączywszy się, pójdzie popierać zamiar przeciw *Francuzom*. Mają tu także za rzecz pewną, że Król *Szwedzki* prosił już cesarza o pozwolenie portu *Ostendy*.

Z *Berlina* d. 3. września. Powołaną tu jest rozmowa materyą widzenie się monarchów w *Pilnitz*. Wszystkie doniesienia zgadzają się na to, iż król *Pruski* umiał się przypodobać powszechnie, swoim sposobem obcowania, niewymuszonym, uprzejmym, i razem wspaniałym — Względem zaś interesów *francyi* żadna nie miała nastąpić decyzja. Zgodzili się monarchowie, o potrzebie zatrudnienia się sytuacją króla *Francuzkiego*, i uważania tej okoliczności za powszechną królów sprawę; ale w akcie przez nich podpisanym, to tylko ma być wyrażono: że potrzeba wczesnie ułożyć kroki, jakich ta okoliczność wymaga, i że o nich wszystkie dwory uprzedzić należy. Hrabia *d'Artois* już tu być nie ma. Przybył od niego baron *de Rolle*, a za nim przyjechał Hrabia *d'Escars* kapitan gwardyi tego księcia. Wielu tu utrzymuje, iż emigranci *francuzcy* miną swoją nie wznecali tego uczucia, jakie ich stan wzbudzać zdaje się. Xiążę *Brunswicki* nie znajdował się w *Pilnitz*, dla mocnej febry, która go dotąd nie porzuca: lekaia się nawet o życie jego. Słychać tu, że elektor *Saski* nieochylnie ma zjechać do *Potzdamu* na obchód mariażów, to jest na dzień 20. teraźniejszego miesiąca. O obchodzie zaś mariażu księcia *d'Orck* jeszcze nie maśz decyzji, a to z powodu odroczenia parlamentu *Angielskiego* do dnia 3. listopada; przez który czas, urządzenie względem losu przyszłej księżny nie będzie mogło nastąpić. — P. *Faukenier* przybył tu z *Drzyna*, gdzie był ostatniego dnia bytności tam monarchów.

Z *Wiednia* d. 5. Września. Baron *de Haefsten* stanął tu z *Szyfłowy*. — Kawaler zaś *Keith* wolniej jedzie, z przyczyny febry tercyannej, której dostał kilka dniami przed swym wyjazdem z *Szyfłowy*; dla tego chyba za 3. lub 4. dni będzie tu mógł przybyć. — Baron *de Nolke* pełnomocny minister *Szwedzki* przy tutejszym dworze, od kilku dni przybył wraz z żoną swoją; która, dla słabości zdrowia jeszcze się nie pokazuje. Minister *Genuński* P. *Allegretti* umarł. Mniemają, że miejsce jego zastąpi Hrabia *de Balbi*, który przybywszy w charakterze posła extraordinarynego z powołaniem cesarzowi wstąpienia na tron, jeszcze się w *Wiedniu* znajduje.

Dalszy ciąg Konstytucyi *Francuzkiej*.

Część II. O administracyi wewnętrznej.

1.) W każdym departamencie jest administracya z zwierzchnością, w każdym zaś powiecie jest administracya z podległością. 2.) Administratorowie nie będą zostawać w charakterze reprezentantów. — Są oni tylko urzędnikami wybranymi na czas od ludu, dla sprawowania pod dozorem i władzą króla obowiązków administracyjnych. 3.) Nie mogą nic czynić przeciw porządkowi sądowemu, ani przeciw rozrządzeniom i obrotom wojskowym. 4.) Do ciała prawodawczego należy określić rozległość i prawa ich funkcji. 5.) Król ma prawo skasować wszelkie rozrządzenia administratorów departamentowych przeciwne prawom, lub rozkazom przez niego im poślanym. — W przypadku gdyby trwali upornie w nieposłuszeństwie, albo gdyby przez swoje rozrządzenia zamięszali bezpieczeństwo i spokojność publiczną; król ma moc zawiesić ich w sprawowaniu urzędów. 6.) Administratorowie departamentów mają także prawo skasować rozrządzenia administratorów niższych powiatowych, przeciwne prawom, lub ustawom administratorów departamentów, albo rozkazom, któreby ci im dali lub przekazali. — Mogą także w przypadku, gdyby ciż administratorowie niżsi powiatowi, trwali w nieposłuszeństwie, albo gdyby przez swoje rozrządzenia zamięszali bezpieczeństwo i spokojność publiczną, zawiesić sprawowanie ich funkcji; z obowiązkiem uwiadomienia o tym króla, który będzie

mógł zawieszenie to podnieść lub potwierdzić. 7.) W przypadku, gdyby administratorowie departamentów nie użyli tej władzy, iaka im jest powyższym artykułem oddana, król może prosto skasować wszelkie rozrządzenia administratorów niższych, i zawiesić sprawowanie ich urzędów. 8.) Ile razy król wyda wyrok zawieszający, lub potwierdzający zawieszenie administratorów departamentowych lub powiatowych, tyle razy da o tym wiadomość ciała prawodawczemu — To, będzie mogło albo podnieść zawieszenie, albo je potwierdzić, albo nawet rozpuścić zupełnie administracyę wykraczającą; a jeżeli tego zaydzie potrzeba, odebrać wszystkich administratorów, lub niektóre z pomiędzy nich osobiście do sądów kryminalnych, albo wydać przeciw nim dekret oskarżenia nakazujący.

Część III. O stosunkach zewnętrznych.

1.) Sam tylko król może utrzymywać stosunki polityczne zewnątrz, prowadzić negocyacye, czynić przygotowania wojenne stosowne do tych, które się uformiadow robią, czynić rozkład sił lądowych i morskich, według potrzeby iaką będzie sądził; i zawiadywać ich kierowaniem, w czasie wojny. 2.) Wszelkie wypowiedzenie wojny uczynione będzie w tych wyrazach: od *Króla Francuzów w imię Narodu*. 3.) Do króla należy zawieranie i podpisanie z wszystkimi państwami zagranicznymi, traktatów pokoju, związkowych, handlowych i wszelkich konwencyi które osadzi za potrzebne dla dobra kraju, z warunkiem potwierdzenia ich przez ciało prawodawcze.

(reszta potym)

Z Paryża dnia 26. sierpnia. Zgromadzenie Narodowe, czyli Sejm Francuzki.

Na sefii dnia 22. czytano list gubernatora w *St Domingo*, potwierdzający wiadomość, że tamtejsi mieszkańcy żądają, aby dekret względem *Mulatów* odwołany został. Gubernator doradza, dekret ten przynajmniej odmienić, jeżeli nie chcemy popaść w niebezpieczeństwo utracenia osady. — Odeślano tę rzecz do deputacyi kolonialney, i wyjazd kommissarzy do *St Domingo* przyspieszyć kazano. — Przyśpieszono do roztrząsania artykułów, które jeszcze do zasad konstytucyjnych przyłączone być mają. — P. *Thourct* czyta pierwszą część o wolności osobistej, i uchwala następujące artykuły. 1mo. Nikt nie może być aresztowanym, chyba gdy jest oczwieszcie na występku złapany, albo na mocy rozkazu urzędników policyi, lub sądu, któreby takowy areszt słusznym uważały. 2do. Każdy przytrzymany, powinien najdalej we 24. godzinach być examinowany; jeżeli oskarżenie niema? ma być natychmiast uwolniony; lecz jeżeli oskarżenie ma miejsce? w tedy iak najprędzej, a we 3. dni najpoźniej, do więzienia ma być odeślany. 3tio. Nikt nie może być zatrzymanym, skoro okaże kaucyą w tych przypadkach, w których za przystawieniem jej, prawo wolność osobistą zostawia. 4to. Jeżeli areszt jest nakazany prawem; w tedy aresztowany ma być natychmiast do oznaczonego prawem więzienia zaprowadzony. 5to. Gdy kto aresztowanym zostanie, nikt przeciw niemu nie pisać, ani do druku podawać nie może. 6to. Strzegący więzienia, nie będą inaczej nikogo do nich przyjmować, jak za okazaniem prawnych rozkazów. 7mo. Jeżeli aresztowany chce widzieć się z urzędnikami cywilnymi, lub z krewnymi swymi; to natychmiast dozwolone będzie; wyjąwszy gdy sąd nakaze tajemnicę. 8vo. Aresztowany niema być do żadnego innego miejsca, jak tylko do więzienia, prawem oznaczonego, przymowany. — Do artykułu o wolności druku dodano. Nikt nie może za piśma, które drukować lub publikować każe, do sądu być pociągany;

wyjąwszy, gdyby wyraźnie niepośluszeństwo prawu, zelźnienie władz ustanowionych, sprzeciwienie się ich rozkazom, albo uczynki, które za występne prawo uznaje, doradzał.

Na sefii dnia 23. doniesiono; że generał *Paoli*, pokóy w *Bastia* przywrócił. — Dalej o wolności druku uchwalono, 1mo. Nagana czynności władz ustanowionych, każdemu jest pozwolona; lecz dobrowolne obelgi przeciwko poczcliwości urzędników publicznych, i przeciw słuszności ich zamiarów, mogą być od obrażonych sądownie oskarżone. 2do. Nikt za wydrukowane lub publikowane piśmo, cywilnie lub kryminalnie sądzonym być nie może, jeśli wprzód sędziego przysięgły nie uzna, iż w wydanym piśmie zawiera się występki, i że autor onego jest winnym. — Jeżeli dwa następujące artykuły które były odłożone, ustanowiono. 1mo. Gdyby król w miesiąc po wezwaniu ciała prawodawczego przysięgi nie wykonał, albo onę wykonalwszy odwołał; wtedy ma być uważany, jak gdyby złożył dostojność królewską. 2do. Gdyby król z państwa wyjechał, a przez proklamacyę ciała prawodawczego wezwany, w przeciągu dwóch miesięcy, niepowrócił; wtedy ma być uważany, iak gdyby się zrzekł dostojności królewskiej, i przez czas jego niebytności dostojność królewska ma być zawieszona.

Na sefii d. 24. P. *Godard* podaje porównanie naszego handlu w latach 1788. i 1789. z niniejszym jego stanem; z kąd się pokazuje, że nasze manufaktury w tych dwóch latach 1790. i 1791. nad pierwsze dwa przed rewolucyą upłynione, znacznie zyskały. Kiedy to (dodał P. *Godard*) w teraźniejszym stało się zamieszaniu: czegoż w czasach pokoju, po naszym handlu spodziewać się nie mamy? — Roztrząsano nad liczbą gwardyi, która królowi dana być powinna; uchwalono: „Straż królewska, nie ma przenosić, liczby 1500. piechoty, i 600. jazdy. Osoby, które gwardyę królewską składają, wybierane będą z pomiędzy żołnierzy regularnych, i gwardyi narodowych, przynajmniej od roku służących. Te gwardye, do żadney służby publiczney nie mogą być użyte. Będą utrzymywane kosztem listy cywilney, i za wiadomością deputacyi wojskowej organizowane. — Roztrząsano znowu: czyli członki rodziny królewskiej, uprzywilejowaną familią w państwie składać mają bez używania praw czynnego obywatela? P. *O. l'ans* powstał bardzo przeciw projektowi deputacyi, i oświadczył: iż gdyby ten projekt miał być przyjęty, tedyby on się zrzekł tronu, dla utrzymania się przy tytule francuzkiego obywatela.

Na sefii dnia 25. towarzystwo architektów, oświadcza: iż chce wystawić *monument wolności* od stop 80. na którym imiona członków Z. N. wyrzeźbione będą. Ten projekt nie przyjęto. — Nakoniec po długich sporach, podczas których P. *Goupil* bardzo źle traktował P. *d'O. l'ans*, następująca pierwsza decyzya stanęła: Członki królewskiej rodziny, mają używać praw czynnych obywateli. Druga część w ten sposób była podana: czyli osoby rodziny króla mogą być obierane do urzędów i funkcyi, na które lud obiera? To większością 83 głosów zaprzeczono.

Dnia 23. lipca w szkołach *Rawskich* pod dozorem *XX. Miechowitów* zostających, odprawił się publiczny z nauk popis, w przytomności licznych gości. Po skończonym popisie, P. *Rzysztarski* sędzia ziem: *Rawski* rozdał medale; z roku przeszłego, Janowi *Brzezinskiemu* uczniowi klasy VI. i Bogusławowi *Lenkowi* uczniowi klasy IV.; z roku teraźniejszego, Antoniemu *Duninowi* uczniowi klasy V. i Bazylemu *Rzysztarskiemu* sędzicowi ziemskiemu *Rawskiemu* z klasy III.